

Polska: Pijany rowerzysta jechał środkiem autostrady

To, co prawda wydarzenie nie z naszego regionu, ale stanowi kolejny przykład alkoholowej głupoty, powodującej zagrożenie dla wielu osób. Ku przestrodze dla wszystkich! Bolesławiecka drogówka zatrzymała pijanego rowerzystę, który nocą - bez oświetlenia - jechał środkiem autostrady. Mężczyzna odpowie przed sądem.

Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Bolesławcu otrzymał telefonicznie informację o rowerzyście jadącym autostradą A4 w kierunku Wrocławia. Natychmiast na miejsce został skierowany patrol ruchu drogowego.

W tym czasie kierujący nieoświetlonym rowerem, który jechał prawym i lewym pasem autostrady, został potrącony - na szczęście tylko lusterkiem - przez samochód osobowy, który musiał wykonać gwałtowny manewr skrętu aby go ominąć. 29-letniemu rowerzyście nic się nie stało.

W wyniku przeprowadzonych badań policjanci ustalili, że autostradowy rowerzysta miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie. Mężczyzna został zatrzymany w policyjnym areszcie.

Teraz za swoje zachowanie 29-latek odpowie przed sądem.

(md)

Źródło: Dolnośląska Policja

Komentarz red.:

Dla mnie to kolejny dowód potwierdzający banalną, ale jakże prawdziwą sentencję, że ludzka głupota nie zna granic. A jeśli ową głupotę podlać alkoholem, to - jak widać - dostaje rowerowo-autostradowego przyspieszenia...

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM

Wydawca

portalu

lesko.net.pl

nie

ponosi

odpowiedzialności

za

treść

komentarzy

zamieszczanych

przez

użytkowników.

Osoby

zamieszczające

wypowiedzi

naruszające

prawo

lub

prawem

chronione

dobra

osób

trzecich

mogą

ponieść

z

tego

tytułu

odpowiedzialność

karną

lub

cywilną.

REKLAMA: